

Sygn. akt VA Ca 54/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie SA Alicja Fronczyk

SA Bernard Chazan

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. akt I C 326/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 16383,95 zł (szesnaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt pięć groszy) oraz o zapłatę odsetek od tej kwoty;

b. w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że zasądza od A. C. na rzecz A. S. kwotę 4733,47 zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści trzy złote czterdzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego;

c. w punkcie piątym w części w ten sposób, że kwotę 960,49 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych czterdzieści dziewięć groszy) podwyższa do kwoty 1072,21 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia jeden groszy) i obniża kwotę 231,20 zł (dwieście trzydzieści jeden złotych dwadzieścia groszy) do kwoty 119,17 zł (sto dziewięćnaście złotych siedemnaście groszy);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od A. C. na rzecz A. S. kwotę 932,20 zł (dziewięćset trzydzieści dwa złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Alicja Fronczyk Robert Obrębski Bernard Chazan

Sygn. akt VA Ca 54/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 marca 2016 r. A. C. wniósł o zasądzenie od A. S. kwoty 163445,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem bezumownego korzystania przez pozwaną z mieszkania stanowiącego własność powoda przez okres 10 lat sprzed wytoczenia powództwa, zajmowanego przez pozwaną wraz z urodzoną w tym czasie córką stron, oraz tytułu zaległości wobec Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), w której lokal ten jest położony, na fundusz remontowy i koszty zarządu nieruchomością wspólną w łącznej wysokości określonej w pozwie na kwotę 31695,23 zł, które miała w całości ponosić pozwana z racji zamieszkiwania w tym lokalu.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby zajmowała mieszkanie powoda bez tytułu prawnego. Powołując się na okoliczność bardzo bliskich stosunków pomiędzy stronami, z których 13 sierpnia 2007 r. narodziła się córka stron O., pozwana wskazywała, że mieszkała w lokalu powoda za jego zgodą i nieodpłatnie, jak również że opłaty na rzecz Wspólnoty pokrywała ze środków przekazywanych przez powoda na rzecz małoletniej córki stron, w początkowej kwocie 1000 Euro, następnie zaś w coraz mniejszej wysokości, w ostatnim zaś okresie ich przykazywania – w kwocie 250 Euro, którą powód zaprzestał płacenia w listopadzie 2013 r. Postawił pozwaną przed koniecznością dochodzenia alimentów na córkę na drodze sądowej i niemożnością opłacania należności na rzecz Wspólnoty.

Wyrokiem z 10 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 31695,23 zł z ustawowymi odsetkami od 10 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3414,65 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1396,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, od powoda zaś na rzecz pozwanej kwotę 5803,20 zł z tego samego tytułu. W dalszym natomiast zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy nakazał ponadto pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 960,49 zł oraz od pozwanej kwotę 231,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie wydatków.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, że mieszkanie przy ul. (...) nr (...) stanowiło własność J. i K. Z.. Na podstawie umowy najmu było ponadto wynajmowane przez pozwaną od 18 września 2002 r. Zgodnie z zawartą z właścicielami umową przedwstępną z tej samej daty, pozwana miała ten lokal od nich nabyć na własność. Pozwana się jednak związała z pozostającym w związku małżeńskim powodem, który pełnił w Polsce funkcje dyplomatyczne. Umowami z 31 stycznia 2005 r. właściciele rozwiązali umowę przedwstępną w pozwaną i zawarli analogiczną z powodem, który zobowiązał się na nabycia wskazanego mieszkania do końca września 2010 r. Przez cały wskazany okres, jak ustalił Sąd Okręgowy, mieszkała w tym lokalu pozwana, która do września 2010 r. opłacała na rzecz właścicieli ustalony czyn. Powód czasowo natomiast przebywał w tym lokalu. W wykonaniu umowy przedwstępnej, aktem notarialnym z 29 września 2010 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, za cenę wynoszącą 120000 zł, powód nabył własność mieszkania zajmowanego przez pozwaną, która od 13 sierpnia 2007 r. zamieszkiwała w nim wraz z córką stron z pozamałżeńskiego związku powoda, który stałe w tego lokalu nie korzystał. Zamieszkiwała bowiem wraz z rodziną w K.. W 2006 r. wyjechał ponadto do B., a następnie do A. jako niemiecki dyplomata. Pozwaną i córkę odwiedzał podczas pobytów w Polsce i korzystał wówczas ze wskazanego mieszkania.

Sąd Okręgowy ustalił, że opisany związek stron trwał do 2014 r. Przed nabyciem tego mieszkania przez powoda, jak ustalił Sąd Okręgowy, nie było w ogóle zaległości w zakresie opłat odciążających właścicieli wobec Wspólnoty. Po jego nabyciu przez powoda, który udzielił pozwanej pełnomocnictwa, aby pozwana mogła dokonywać czynności w stosunku do Wspólnoty związane z tym lokalem, pozwana, jak podał Sąd Okręgowy, nie regulowała należności z tego tytułu w sposób regularny. Powstały więc zaległości obciążające powoda z tej przyczyny, że pozwana ich nie regulowała. Sąd Okręgowy szczegółowo bardzo ustalił, jakie wpłaty były dokonywane przez pozwaną od 2005 r. i ile wynosiło zadłużenie wobec Wspólnoty. Ustalono w tym zostało, że na koniec grudnia 2013 r. zadłużenie z tytułu kosztów zarządu i zaliczek zmalało do 2062,70 zł z tego powodu, że kwota 13564 zł została w grudniu uregulowana, jak również że z tytułu funduszu remontowego nie została wpłacona należność w wysokości 1747,25 zł na grudzień 2013 r., w którym podana kwota również została przez powoda wpłacona. Sąd Okręgowy ustalił, że łącznie od 2006 do 2011 r. z tego tytułu pozwana wpłaciła na rzecz Wspólnoty kwotę 26992,28 zł, jak również że powód, poprzez świadków K. S. i R.

S., występował do pozwanej o uregulowanie tej zaległości. Wzywał również pozwaną do wykazania tytułu prawnego do lokalu, a 2 listopada 2015 r. bezskutecznie usiłował dokonać protokolarnego odbioru lokalu pod nieobecność pozwanej. W piśmie z 25 listopada 2015 r. wzywał ponadto pozwaną do zapłaty kwoty 186000 zł z tytułu bezumownego korzystania z lokalu oraz zaległości w stosunku do Wspólnoty, która w kwietniu 2016 r. wzywała zaś powoda do uregulowania swoich długów, wynoszących 10389,46 zł, pismem wysłanym do pozwanej, której pełnomocnictwo nie zostało przez powoda odwołane. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana tego wezwania nie przekazała powodowi oraz że Wspólnota wniosła przeciwko powodowi do właściwego sądu sprawę o zapłatę zaległości. Sąd Okręgowy ustalił też, że wyrokiem sądu rodzinnego, od powoda na rzecz córki stron, reprezentowanej przez matkę, zostały zasądzone alimenty w wysokości 3000 zł miesięcznie. Ustalono także, że 8 lutego 2017 r. powód wniósł skargę o wznowienie zakończonych w ten sposób postępowania. Według ustaleń Sądu Okręgowego, przed zakończeniem tej sprawy w pierwszej instancji, lokal należący do powoda nie został przez pozwaną wydany, mimo że w korespondencji pozwana wskazywała na inny adres swojego zamieszkania. Na podstawie opinii biegłego sądowego, która została sporządzona w sprawie, Sąd Okręgowy określił wynagrodzenie za bezumowne zajmowanie spornego lokalu za okres dziecięciu lat sprzed wniesienia pozwu na kwotę 180304 zł.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne w części dotyczącej roszczenia o wynagrodzenie za zajmowanie lokalu należącego od 29 września 2010 r. do powoda bez tytułu prawnego, z tej mianowicie przyczyny, że oceniając relacje między stronami i związane z nimi ustalenia, doszedł do przekonania, że pozwana korzystała od podanej daty wraz ze wspólną córką obu stron na podstawie umowy zbliżonej w swojej treści do umowy użyczenia, czyli w oparciu o stosunek umowny, który nie przewidywał obowiązku odpłatnego zamieszkiwania w tym lokalu. Uznał także, że za okres poprzedzający jego nabycie w podanej dacie, powód nie był legitymowany do dochodzenia tego rodzaju roszczenia, pozwana korzystała ponadto z tego lokalu na podstawie umowy najmu zawartej z poprzednimi jego właścicielami. Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał natomiast żądanie pozwu w zakresie kwoty 31695,23 zł z tytułu zaległości wobec Wspólnoty na fundusz remontowy oraz koszty zarządu nieruchomością wspólną i zaliczek w oparciu o wyliczenie ze strony powoda, zgodnie z którym podana kwota stanowi różnicę między tym, co pozwana wpłaciła na rzecz Wspólnoty do 2011 r. a wysokością zobowiązań powoda z tego tytułu jako właściciela mieszkania zajmowanego w tym czasie przez pozwaną. Podstawy faktycznej uzasadniającej uwzględnienie powództwa do podanej kwoty Sąd Okręgowy dopatrzył się w ustaleniach poczynionych między stronami, potwierdzonych w okoliczności nieregularnego uiszczania przez pozwaną należności Wspólnoty wobec powoda, jak również w treści art. 713 k.c., zgodnie z którym biorącego w użyczenie obciążają zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 w zw. z art. 455 k.c. i w oparciu o ustalenie, że wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanej w dniu 7 grudnia 2015 r. O kosztach procesu zaś orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenie i na podstawie uznania, że pozwana przegrała sprawę w 19,4 % roszczenia objętego pozwem poprzez osobne zasądzenie wyliczonych kosztów od i na rzecz pozwanej, jak również zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwa i orzekającej o kosztach procesu, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zeznań świadków K. S. i R. S. oraz ustalenie na podstawie ich zeznań, że pozwana była zobowiązana do ponoszenia wszystkich opłat na rzecz Wspólnoty, oraz pominięcie, że do 29 września 2010 r. były one regulowane przez pozwaną. Nie było więc potrzeby, aby w latach 2005 – 2006 powód zwracała się do świadków o z prośbami o upominanie pozwanej. Następny zarzut dotyczył naruszenia art. 299 w zw. z art. 214 i art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej i oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy, na którą pozwana nie mogła się stawić, jak też wadliwe ustalenie, że pozwana była zobowiązana do ponoszenia wszystkich opłat na rzecz Wspólnoty, również wskutek naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 713 k.c. poprzez uznanie, że opłaty na rzecz Wspólnoty należą do zwykłych kosztów używania rzeczy, mimo że są stałymi kosztami związanymi z samym istnieniem własności wyodrębnionego lokalu bez względu na jego użyczenie na rzecz pozwanej, która wносиła o uzupełnienie dowodów o swoje przesłuchanie oraz zmianę zaskarżonej części wyroku objętego apelacją poprzez oddalenie w tej części powództwa i obciążenie powoda poniesionymi kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie

w tym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Podczas rozprawy apelacyjnej powód wnosił o oddalenie apelacji oraz obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego. Obie strony zastępowane przez zawodowych pełnomocników zgodnie przyznawały ponadto, że w wyniku wznowienia postępowania o alimenty na rzecz córki stron zostały zmniejszone do 1500 zł miesięcznie oraz że zaległość powoda z tego tytułu wynosi 80000 zł, jak również że jest dochodzona przez uprawnioną w postępowaniu egzekucyjnym, w ramach którego doszło do zajęcia mieszkania powoda, z którego pozwana się wyprowadziła, i podjęcia czynności związanych z jego oszacowaniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Ustalenia, w oparciu o które Sąd Okręgowy wydał w przeważającym zakresie niezaskarżony przez powoda wyrok, były poprawne w części dotyczącej uznania, że pozwana nie zajmowała mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. bez tytułu prawnego, lecz na podstawie zawartej z powodem ustnie umowy nienazwanej o treści zbliżonej do umowy użyczenia. Wymagają jednak istotnego uzupełnienia, dotyczącego zamieszkiwania w tym lokalu wspólnej córki stron, urodzonej (...). Jako ojciec małoletniej wykonujący władzę rodzicielską bez jakichkolwiek ograniczeń prawnych w tym zakresie, stosownie do art. 96 kro, powód był bowiem obowiązany podejmować wszelkie starania o jej fizyczny i duchowy rozwój, w tym zapewnić mieszkanie, w którym małoletnia mogłaby zaspokajać swoje potrzeby egzystencjalne oraz zostać objęta pieczęcią ze strony obojga rodziców, wśród których zaangażowanie matki było dominujące, a od 2014 r. w zasadzie niemal wyłączne. Taki obowiązek nie obciążał powoda w stosunku do pozwanej, jednakże tylko w zakresie osobistych relacji powoda z pozwaną, które miały charakter nieformalny i pozamałżeński za powoda. W wymiarze faktycznym oraz w odniesieniu do relacji pomiędzy pozwaną a córką stron, miejsca zamieszkania małoletniej nie można było oddzielić od miejsca zamieszkania jej matki z tej przyczyny, że pozwana sprawowała osobistą oraz stałą pieczęć nad córką stron, w pełnym zakresie przewidzianym art. 96 kro, z tego również względu, że powód nie wykonywał tych obowiązków w sposób stały i bezpośredni, ponad umożliwienia córce, wraz z matką, zamieszkiwanie w lokalu, który od 29 września 2010 r. stanowił przedmiot wyłącznej własności powoda, który nie mógł, również z tego powodu, domagać się od matki swojej córki wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego mieszkania. Roszczenie, które powód opierał na art. 224 w zw. z art. 225 k.c., zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Okręgowy. Powód zaś nie wniósł apelacji od korzystnego dla pozwanej rozstrzygnięcia, które Sąd Okręgowy wydał w tej sprawie.

Przy ocenie zasadności roszczenia dotyczącego należności w stosunku do Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w W., poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia nie były poprawne. Oparte zostały na częściowo wadliwej ocenie zeznań świadków powołanych w apelacji, w tym też z przeoczeniem, że świadkowie relacjonowali zdarzenia z lat 2005 – 2006, czyli z okresu, w którym nie było zaległości w opłatach na rzecz Wspólnoty. Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy zupełnie przeoczył charakter relacji między stronami związany z posiadaniem wspólnego dziecka, ponoszeniem przez ojca, do listopada 2013 r., alimentów na jego rzecz i związku wywiązywania się przez powoda z tego obowiązku z regulowaniem przez pozwaną wskazanych opłat na rzecz Wspólnoty oraz przyczyny powstania w tym zakresie zaległości za okres opisany w pozwie i przedstawiony w załączonej do niego dokumentacji, która stanowiła podstawę wyliczenia tej części należności głównej objętej pozwem, na kwotę 31695,23 zł, która nie była zwiększana w trakcie postępowania, mimo że w jego toku powód składał zestawienia swojego zadłużenia wobec Wspólnoty z tego tytułu również za lata następne, bez zmiany podstawy powództwa, w tym wysokości dochodzonej należności z tego tytułu. Niedostrzeżenie znaczenia tej części okoliczności istotnie wpłynęło do rozstrzygnięcia objętego apelacją, która częściowo była uzasadniona.

Poza sporem pozostawało i zostało ustalone przez Sąd Okręgowy, że do momentu, w którym pomiędzy stronami powstał konflikt, powód utrzymywał pozamałżeński związek z pozwaną, z którego narodziła się córka stron, wobec której przez początkowy okres jej życia dobrowolnie wywiązywał się również z obowiązku finansowego przyczynienia się do zaspokajania jej potrzeb poprzez przekazywanie alimentów. Okoliczności przekazywania pieniędzy w gotówce na ręce pozwanej powód potwierdzał podczas swojego przesłuchania w tej sprawie przed Sądem Okręgowym. Nie

podawał wprawdzie wysokości, lecz też nie zaprzeczał twierdzeniom pozwanej, która podnosiła, że początkowo było to 1000 Euro miesięcznie oraz że następnie, wraz z pojawianiem się konfliktu, była zmniejszana do 250 Euro, a ponadto że powód zaprzestał przekazywania córce pieniędzy w listopadzie 2013 r. Z tego powodu pozwana skierowała sprawę o alimenty do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa, który wyrokiem w sprawie V RC 464/14, ustalił ich wysokość na 3000 zł miesięcznie.

Głównym błędem Sądu Okręgowego było niedostrzeżenie, że działając na podstawie pełnomocnictwa otrzymanego od powoda, czyli w imieniu dłużnika zobowiązanego do regulowania należności z tytułu kosztów zarządu i zaliczek oraz na fundusz remontowy wobec Wspólnoty, a więc właściciela mieszkania, pozwana przekazywała wymagane środki w całości lub częściowo, w terminach albo z opóźnieniem, ze środków, które otrzymywała od powoda w gotówce i z przeznaczeniem na potrzeby córki, które powód miał obowiązek zaspakajać, także w zakresie dostarczenia mieszkania i pokrycia kosztów jego utrzymania, czyli zgodnie z możliwościami finansowymi obojga rodziców, które zostały też ustalone we wskazanej sprawie o alimenty. Podczas przesłuchania w charakterze strony również powód wprost potwierdzał, że pozwana regulowała należności wobec Wspólnoty ze środków, które otrzymywała od powoda (k: 475). Nie było więc poprawne ustalenie, że obowiązek ponoszenia tych wydatków spoczywał na pozwanej, czyli według ustaleń poczynionych przez strony, jak to opisał Sąd Okręgowy, wskazane wydatki pozwana miała pokrywać z własnych środków. Zaprzecza poprawności tego ustalenia powołane zeznanie powoda, który jasno potwierdzał, opłaty na rzecz Wspólnoty pozwana miała regulować ze środków przekazanych przez powoda, czyli z alimentów należnych córce stron, które nie stanowiły własnych środków pozwanej.

Odwołanie się przez Sąd Okręgowy do art. 713 k.c. nie było uzasadnione dla wyjaśnienia podstawy przypisania pozwanej obowiązku regulowania opłat na rzecz Wspólnoty ze swoich środków. Ponoszenie opłat na rzecz Wspólnoty, z wyjątkiem należności za zużycie wody czy też wywóz nieczystości lub inne tej grupy koszty, nie mogą zostać uznane za zwykłe koszty korzystania z rzeczy użyczonych. Nie należą do tych kosztów wydatki na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną przez Wspólnotę, której członkiem nie jest ani najemcą ani też biorący w użyczenie, ani zaliczka na fundusz remontowy, z którego takie osoby nie odnoszą prawnych korzyści, w przeciwieństwie do właściciela lokalu jako członka Wspólnoty. Nie sposób też pominąć poprawne ustalenie, że tytuł prawny, w oparciu o który pozwana wraz z córkami korzystała z mieszkania powoda, nie był typową umową użyczenia, lecz stosunkiem podobnym, który był oparty przede wszystkim na zamieszkiwaniu w tym lokalu córki powoda, w odniesieniu do której ojciec miał obowiązki określone art. 96 kro, również w zakresie dotyczącym dostarczenia mieszkania i ponoszenia kosztów związanych z jego utrzymaniem. Zastosowanie w tej sprawie art. 713 k.c. w sposób przyjęty przez Sąd Okręgowy nie było więc uzasadnione. Konieczne było natomiast dostrzeżenie ustaleń poczynionych pomiędzy stronami i do listopada 2013 r. wykonywanych przez powoda. Obowiązek przekazywania przez pozwaną na rzecz Wspólnoty należności obciążających powoda jako właściciela lokalu, w oparciu ponadto o pełnomocnictwo, którego powód udzielił pozwanej, dotyczył więc środków, które powód przekazywał pozwanej z przeznaczeniem dla córki stron, w tym na zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych, których nie można było oddzielić od potrzeb pozwanej z tego powodu, że wyłącznie pozwana jako matka wykonywała stale pieczę nad wspólną córką stron w rozumieniu art. 96 kro. Powód bowiem tej pieczy w ten sposób nie sprawował.

Poczynione ustalenia uzasadniały przyjęcie, że na pozwanej spoczywał obowiązek wpłacania na rzecz Wspólnoty opłat obciążających powoda tylko ze środków przez powoda przekazanych do czasu wywiązywania się przez powoda z tego obowiązku, czyli do końca listopada 2013 r., zwłaszcza że w tej sprawie, ani w postępowaniu zakończonych wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w sprawie VRC 464/14, powód temu nie zaprzeczał, również z tej przyczyny, że w sprawie o alimenty faktycznie nie uczestniczył. Pozwana nie miała natomiast obowiązku dokonywania tych wpłat w okresie, w którym powód zaprzestał przekazywania pozwanej środki na zaspokojenie potrzeb wspólnej córki stron, czyli od grudnia 2013 r., niezależnie do wniesienia przez powódkę, w imieniu córki, sprawy o alimenty i jej wygrania.

W części dotyczącej zaległości powoda wobec Wspólnoty żądanie pozwu było uzasadnione co do kwoty 15311,25 zł, stanowiącej sumę zaległości, które nie zostały uregulowane przez pozwaną za okres do końca listopada 2013 r. z tytułu kosztów zarządu i zaliczek oraz funduszu remontowego, wynoszących odpowiednio 13564 zł i 1747,25 zł,

jak wynika z zestawienia tych zaległości, wystawionego przez Wspólnotę 5 listopada 2015 r. (k: 64). W podanym czasie pozwana otrzymywała bowiem jeszcze pieniądze w gotówce od powoda. Nawet jeśli było one ograniczana, w tym do 250 Euro, uznać należało, że było z drugiej strony wystarczające do opłacenia należności powoda wobec Wspólnoty w tym okresie, w którym ze spornego mieszkania korzystała pozwana wraz z córką, na rzecz której pozwana wystąpiła na drogę sądową o alimenty. Z drugiej strony, nawet przy przyjęciu odpowiedniego zastosowania art. 713 k.c. w zakresie opłat za media, dowody, które powołał powód, nie dawały podstawy do wydzielenie obciążających pozwaną kosztów korzystania z mediów. Dokument, na który powołał się powód (k: 64), nie pozwalał bowiem na ich wydzielenie z łącznej kwoty obejmującej „koszty zarządu i zaliczki”. Powód nie wywiązał się więc w tej części z ciężaru wykazania dochodzonej należności z tego tytułu. W toku postępowania apelacyjnego podnosił tylko, że wskutek wznowienia sprawy o alimenty ich wysokość została o połowę ograniczona. Nie wykazał jednak z jakich powodów. Nie przedłożył bowiem stosownego orzeczenia sądu, który w ten sposób orzekł. Nie wystąpił też o załączenie akt sprawy o wznowienie tego postępowania, w którym takie orzeczenie zostało wydane. Nie można więc także wykluczyć, że przyczyną obniżenia alimentów mogło być również to, że opłaty na rzecz Wspólnoty za okres od grudnia 2013 r. ponosił bezpośrednio powód, który wpłata z 20 grudnia 2013 r. zredukował zaległości, do której doprowadziła pozwana, w wysokości 13564 zł z tytułu kosztów zarządu i w kwocie 1747, 25 zł na fundusz remontowy. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że także w późniejszym okresie powód redukował okresowo stan zaległości. W pozostałym zaś zakresie był pozywany przez Wspólnotę. Nie opłacał jednak alimentów. Nie wykonał również wyroku, w którym zostały one zasądzone. Doprowadził też do egzekucji zaległości, którą strony określały na 80000 zł podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, poprzez zajęcie spornego mieszkania i podjęcie czynności związanych z jego oszacowaniem. Tym bardziej należało więc uznać, że za okres objęty powództwem o zapłatę opłat na rzecz Wspólnoty, pozwana nie mogła być nimi obciążona dlatego, że wbrew wcześniejszym ustaleniom i dobrowolnej ich realizacji przez powoda do listopada 2013 r., w późniejszym czasie powód nie przekazywał pozwanej środków na zaspokojenie potrzeb wspólnej córki stron, z których pozwana byłaby zobowiązana uregulować należności powoda na rzecz Wspólnoty. Zasądzenie alimentów, zwłaszcza ograniczonych w postępowaniu o wznowienie sprawy alimentacyjnej, gdyby miały one obejmować też należności na rzecz Wspólnoty, czego jednak powód nie wykazał w tej sprawie, mogłoby stanowić co najwyżej podstawę do podjęcia przez powoda czynności mających na celu dokonanie właściwego rozliczenia z pozwaną, gdyby wyrok zasądający zaległe alimenty został wyegzekwowany, również przez egzekucję z zajętego mieszkania, oraz gdyby powód z własnych środków uregulował dług wobec wspólnoty za okres objęty pozwem, pod warunkiem że przyczyną obniżenia zaległych alimentów były inne okoliczności niż bezpośrednia zapłata przez powoda należności wobec Wspólnoty, które od listopada 2013 r. nadal miałyby obowiązek regulować pozwana, gdyby powód wywiązywał się z pełni ze swojej powinności przyczyniania się do zaspokajania potrzeb swojej córki O. C.. Na moment zakończenia postępowania w tej sprawie nie doszło jednak do skutecznego wykonania wyroku zasądającego obniżone alimenty. Nie zostały też wykazane przez strony przyczyny ich ograniczenia do połowy. Zasadniczo tego rodzaju okoliczności nie wykazują zarzutów powołanych w apelacji, która na podstawie podanych argumentów, ocen i uzupełniających ustaleń podlegała uwzględnieniu poprzez częściową zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 16383,95 zł, stanowiącej różnicę między kwotą 31695,23 zł, zasądzoną przez Sąd Okręgowy, a nieuregulowaną przez pozwaną kwotą zadłużenia powoda w stosunku do Wspólnoty na koniec listopada 2013 r. w wysokości 15311,25 zł, tj. za okres, w którym powód przekazywał pozwanej środki dla córki, które wystarczały na pokrycie tych opłat. Apelacja podlegała w konsekwencji częściowemu uwzględnieniu również w odniesieniu do kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego i poniesionych kosztów opinii, którą sporządził jednak w tej sprawie biegły, mimo że nie została ona wykorzystana ostatecznie, jak też wydatków z tytułu udziału tłumacza podczas rozpraw z udziałem powoda, rozbitych przez Sąd Okręgowy niepotrzebnie na osobne dwie pozycje kwotowe, które w osobnych punktach zostały zasądzone na rzecz oraz od pozwanej. Przeliczając wszystkie koszty poniesione przez obie strony, jak też dokonując ich rozliczenia według wyliczonej proporcji, zgodnie z którą powód wygrał sprawę w 10 %-ach dochodzonego roszczenia, ostatecznie orzekając o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym w ujednolicony sposób, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4733,47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Opierając się na wskazanej proporcji, Sąd Apelacyjny też zmienił rozstrzygnięcia dotyczące obciążenia obu stron tymi wydatkami, które zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, poprzez podwyższenie kwoty 960,49 zł do kwoty 1072,21 zł, obciążającej powoda, jak też poprzez obniżenie kwoty 231,20 zł do kwoty 119,17 zł, która przypadała z tego tytułu na pozwaną.

W pozostałym zakresie, z podanych powodów, apelacja została oddalona, czyli w odniesieniu do należności głównej w kwocie 15311,25 zł, stanowiącej sumę zaległości powoda wobec Wspólnoty na koniec listopada 2013 r., którą pozwana miała obowiązek uregulować ze środków, które powód do tego czasu przekazywał do rąk pozwanej na potrzeby wspólnej córki stron, w tym na zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych. Pozwana jednak nie wywiązała się do podanej kwoty z obowiązku wpłacania stosownych opłat na rzecz Wspólnoty.

W postępowaniu apelacyjnym powód więc wygrał sprawę w zakresie 48 % wartości przedmiotu zaskarżenia. W sytuacji gdy pozwana poniosła koszty opłaty od apelacji w wysokości 1585 zł, obie zaś strony korzystały z pomocy zawodowych pełnomocników, rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i rozporządzenia powołanego przez Sąd Okręgowy polegało na zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej kwoty 932,20 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie wydanego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Alicja Fronczyk Robert Obrębski Bernard Chazan